



Miłość nie jedno ma imię



Poznaliśmy się całkiem przez przypadek
Ty mówiłeś, że to przeznaczenie
Okazało się, że to tylko losu wypadek.
Wywarłeś na mnie ogromne wrażenie,
Byłeś jak marzeń mych spełnienie.
Tego uczucia nie dało się opisać słowami
Ogrom rzeczy działało się między nami.
Nie zawsze było kolorowo,
Więc zaczynaliśmy wszystko na nowo
Lecz iskiereki już tej samej nie rozpalę,
Bo w twym sercu już jej nie ma wcale.



Padaly gorzkie słowa, zale
Tylko mi wina do kieliszka nalej,
Bo moja glowa jest za mala
Na klamstw twoich nekrania.



Z kazdym dniem jesteś dla mnie bardziej obcy,
Z kazda godzina bardziej nierealne twoje oczy.
Z kazda minuta coraz wieksza dnia monotonia,
Z kazda sekunda bardziej zastanawiam sie
Czy kiedykolwiek bede znowu twoja.





Ubieganie się o miłość jest jak
Szukanie igły w stogu siana
Nie ty masz ją znaleźć,
Lecz ona Ciebie sama.



Boję się ciemności,
Tego, co może w niej zagościć.
Boję się głębokości,
Kto wie, jakie skrywa tajemniczości?
Boję się patrzeć wstecz,
Może wspomnienia zadręcą mnie na śmierć?
Boję się też patrzeć w przyszłość,
Czy przetrwa do mnie twoja miłość?
Boję się każdego dnia,
Że znikniesz ty, zniknę ja, znikniemy my,
A razem z Tobą cały mój świat.



W moim sercu coraz częściej pustka gości,
Bo o twoją duszyczkę ktoś inny zaczął prosić.
Nowa miłość wodzi cię na pokuszenie,
Mnie zaś wystawiasz na cierpienie.
Serce moje łamiesz na dwie części,
Lecz z mej głowy nie wymarzesz swej pieczęci.

